

# Bromont-Sławińska, Barbara

---

## Żale choinki

---

Przegląd Pruszkowski nr 2, 91-92

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Barbara Bromont – Sławińska

### Żale choinki

Odbiła się choinka w oknie  
Pomnożyła przez sto.  
Ktoś w lesie szepcze cichutko kolędę.  
Ale nie wiem kto.

Gwiazdy tak jak lampki nasze  
Życzeniem spadają  
I na każdej gałązeczce  
Cichutko siadają

Tak też do nas zawitała  
Dumna i gotowa  
By w gałązki wziąć opłatek  
Dzielić się od nowa...

By przemówić głosem Boga,  
O co tutaj chodzi...  
Czemu ciągle jest gotowa,  
Czemu Bóg się rodzi,

Czemu właśnie zwierzęta  
Dziś przemowę mają –  
A niestety, świat i ludzie  
Tylko kartki przesyłają...

Życzą, piszą piękne słowa.  
Ale nie ma w nich odnowy...  
Przyrzeczenia, że jest gotów  
Usiąść do rozmowy

I wysłuchać całej prawdy,  
Którą wieki piszą  
By Dzieciątko mogło zasnąć  
Utulone ciszą.

(wiersz pisany na emigracji)

